

Czarno na białym

17.11.2010.

Dwie odpowiedzi czarno na białym, problem w tym że obie zupełnie różne. Sprawa dotyczy programu rent strukturalnych, a konkretnie wymogu prowadzenia działalności rolniczej przez dziesięć lat przed przekazaniem gospodarstwa.

Ta teczka to korespondencja jak zebrał Karol Raćniak usiłując wyjaśnić dlaczego w programie rent strukturalnych jest wymóg, który dyskryminuje część rolników. Dokładnie chodzi o osoby, które z powodu tak zwanej siły wyższej czyli na przykład choroby nie mogły prowadzić w ostatnim czasie samodzielnie gospodarstw. Najpierw pytanie zostało skierowane do ministerstwa rolnictwa. Odpowiedź była krótka.

Artur Ławniczak - wiceminister rolnictwa:

- "Przepisy europejskie wprost mówi. Minimum 10 lat prowadzi w sposób ciągły działalność rolniczą."

Takie tłumaczenie rolnikowi nie wystarczy. Dlatego z pytaniem zwrócił się do Komisji Europejskiej.

Karol Raćniak - Stary Cykarski:

- "Dostałem odpowiedź z K. E. z dyrekcji generalnej do spraw rozwoju obszarów wiejskich, że prawo unijne nie zabrania wprowadzić tej poprawki."

Dlatego ponownie posłał pismo najpierw do Ministerstwa Rolnictwa, a później do Komisji Europejskiej. Oba stanowiska bez zmian.

Karol Raćniak - Stary Cykarski:

- "Ponownie mi odpowiedziano, że prawo unijne nie zabrania, że to wszystko leży w gestii władz polskich - jak w Polsce zdefiniują tych rolników i czy tych rolników z przyczyn siły wyższej niekorzystnej dla rolnika mieli taką przerwę, czy ich zakwalifikują, czy nie zakwalifikują."

Pytanie zatem czy Ministerstwo nie może, czy nie chce wprowadzić zmian w programie rent strukturalnych.

Artur Ławniczak - wiceminister rolnictwa:

- "Premiujemy tych, którzy prowadzą faktycznie działalność rolniczą, czy prowadzili i chcą przekazać gospodarstwo następcy, a pieniądze nie ma w tym obszarze duży."

W sumie od 2004 do 2013 roku na renty strukturalne ma być wydane ponad 12 miliardów złotych, ale pieniądze trzeba będzie wypłacać jeszcze do 2020 roku.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze